

Bogowie na złomowisku

Neopunkowi Szwajcarzy historię muzyki potraktowali tak, jak śmieciarze złom – rąbali na kawałki piosenki od Gary’ego Glittera po Kurta Weilla, a później spawali je ze sobą. Posępny klimat i bezkompromisowe brzmienie Young Gods już niedługo w Poznaniu w wersji akustycznej

TOMASZ JANAS

Gdyby nie oni, zapewne zupełnie inaczej brzmiałaby muzyka zespołu Nine Inch Nails. Znaczących wpływów tej znakomitej szwajcarskiej formacji doszukiwano się też w twórczości Rammstein. Posępny klimat i bezkompromisowe brzmienie powodowały, że stawiano ich dokonania obok twórczości grup Swans czy Ministry. Choć do historii muzyki rockowej przeszli jako jedni z najważniejszych twórców nurtu industrialnego, w Poznaniu zagrają koncert akustyczny. Young Gods 10 marca wystąpią w Starym Browarze na zakończenie festiwalu Focus Switzerland.

Muzyczna żonglerka

Na międzynarodowych scenach pojawili się w drugiej połowie lat 80. Muzycy rzucili naraz kilka wyzwań rockowej tradycji. Zaatakowali, od zawsze anglojęzyczny, rockowy świat utworami wykonywanymi po francusku. Co więcej, proponowali hałaśliwą, dynamiczną, riffową muzykę, nie używając gitar. Choć na ich pierwszych płytach dominowały dźwięki generowane z samplerów i instrumentów klawiszowych - miały niewyłącznie moc.

Wokalista i lider grupy Franz Treichler wykrzykiwał teksty brzmiałyce niczym manifesty, a za jego plecami dudniła muzyka chętnie wchodząca w spór z tradycją rocka. Niczym ich poprzednicy z Residents, tyle że w znacznie ostrzej brzmia-



Young Gods w wydaniu „bez prądu” na koncercie w Zurichu. Pierwszy z lewej lider i wokalista grupy Franz Treichler

nych utworach, żonglowali przetworzonymi fragmentami utworów Hendriksa, Prince’a czy Killing Joke, ale też cytatami z muzyki poważnej. Sklejali je w niezwykle sugestywne kolacje. Swoją styl zdefiniowali na nagranych jeszcze w latach 80. płytach „Young Gods” i „L’eau Rouge”. Później ich twórczość się zmieniła - śpiewali po angielsku, a w muzyce pojawiły się elementy ambientu.

Bogowie podbijają świat

Już na przełomie lat 80. i 90. pokazywali, że nie boją się wyzwań. Organizatorzy odbywającego się w Genewie festiwalu muzyki Kurta Weilla zaproponowali rockowym ekscentrykom próbę zmierzenia się z twórczością autora słynnego „Alabama Song”. Treichler i kole-dzy przystąpili do pracy z właściwym sobie wdziękiem, a krążek „The Young

Gods Play Kurt Weill” chyba do dziś pozostaje jedną z najodważniejszych prób interpretacji Weillowskich songów.

Recenzent „New Musical Express” pisał o nich swego czasu, że „Young Gods brzmiali jakby chcieli podbić cały świat, co zresztą zapowiadała ich nazwa [„młodzi bogowie” - przyp. red.]. Neopunkowi Szwajcarzy o groźnych twarzach podeszli do historii muzyecznej tak jak śmieciarze na zło-

momisku, rąbając na kawałki piosenki od Gary’ego Glittera po Kurta Weilla i spawając je ze sobą z powrotem (...). Niezliczone rewolucje pojawiły się i odeszły w muzyce od tego czasu, ale gardłowe »Envoyé” [z debiutanckiej płyty Young Gods - przyp. red.] rozbrzmiewa echem dziś w twórczości Rammstein i Nine Inch Nails”.

Pukając w niemalowane

Jeśli komuś zdawało się, że historia Young Gods jest właściwie zakończona i Treichler z kolegami już niczym nie zaskoczą, był w błędzie. Otóż grupa, której znakiem rozpoznawczym były zawsze industrialne, elektroniczne, dynamiczne brzmienia, przed dwoma laty zaprezentowała album „Knock On Wood”, naktórym zaprezentowała akustyczne wersje swoich utworów. Mamy tu więc stare hity grupy „Gasoline Man”, „Charlotte”, „Skin flowers”, wktórych raptem słyszemy akustyczne gitary czy akordeon. Reakcje wielbicieli i recenzentów były rozmaite, ale ta płyta dowodzi sporej wyobraźni i odwagi artystów. Poza własnymi utworami zespołu usłyszymy tu również „Freedom” Richiego Havensa - jednego z symboli festiwalu Woodstock. Podczas akustycznej trasy koncertowej muzycy Young Gods wykonywali też m.in. „If Six was Nine” Hendriksa czy „Everything in its Right Place” Radiohead.

Właśnie materiał z płyty „Knock On Wood” usłyszymy podczas koncertu w Słodowni 3. Franz Treichler i jego koledzy zaprezentują się bowiem w konwencji akustycznej. Bilety (35 i 45 zł) można kupić w punktach informacyjnych w Pasażu i Atrium Starego Browaru. ●